



Chorągiew kanonizacyjna św. Jacka Odrowąża

2022-02-08

Pochodząca z pierwszej połowy XVII w. chorągiew kanonizacyjna św. Jacka Odrowąża, uznawana za najstarszą zachowaną chorągiew na świecie, jest przechowywana przez krakowskich dominikanów. W kolejnym odcinku cyklu #krakowheritage przybliżamy zarówno historię tego wyjątkowego proporca, jak też jego renowacji.

Dominikanie przybyli do Krakowa w 1222 roku dzięki zabiegom i staraniom ówczesnego biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża. Bezpośrednim założycielem polskiej prowincji dominikanów był Jacek Odrowąż (1176–1257), który habit zakonny przyjął z rąk swojego nauczyciela – św. Dominika. W 1594 roku papież Klemens VIII włączył Jacka w poczet świętych.

Pochodząca z XVI wieku chorągiew przedstawia klęczącego św. Jacka, zwróconego do objawiającej się mu Marii z Dzieciątkiem. Scena została namalowana na czerwonym adamaszku i jest ozdobiona złotymi i srebrnymi ornamentami. Chorągiew, uznawana za najstarszą z istniejących na świecie, przetrwała do dzisiaj w klasztorze krakowskich dominikanów. Dodajmy, że chociaż użycie chorągwi kanonizacyjnych było powszechne od 1253 roku, to zachowało się ich bardzo niewiele. Znana jest jeszcze tylko pochodząca z końca XVII wieku, chorągiew św. Filipa Nereusza (1622 r.).

Historia chorągwi

O istnieniu tkaniny wiemy z fresku, którego autorem jest Frederico Zuccaro. Malowidło znajduje się w kaplicy św. Jacka w bazylice św. Sabiny. Powstało zaledwie kilka lat po kanonizacji. Jest niejako odpowiednikiem współczesnego fotoreportażu z uroczystości, przygotowanym z troską o oddanie możliwie największej liczby detali i przebiegu wydarzenia. Jednym z nich jest purpurowa tkanina, na której widać zarys klęczącej postaci kanonizowanego.

Przedstawienie to stało się potem podstawą do wszelkiego rodzaju grafik i obrazów św. Jacka, dzięki którym szerzono jego kult. Po formalnym wyniesieniu Polaka na ołtarze, chorągiew przeniesiono do dominikańskiej bazyliki na Awentynie, skąd polska delegacja przywiozła ją do Rzeczypospolitej. Do Krakowa chorągiew została wwieziona w pełnej przepychu procesji. Została umieszczona w dominikańskim kościele pw. Trójcy Świętej.

Chorągiew, wraz ze swoją kopią, została umieszczona w kaplicy św. Jacka i raz do roku, w jego uroczystość, była opuszczana w dół, tak by wierni mogli jej dotknąć. A ci często wyciągali z niej nici oraz obrywali złocenia, traktując je jako relikwie. Nic więc dziwnego, że kilkaset lat takiego „traktowania” miało zgubny wpływ na proporzec.

Na grafikach z XIX wieku widać, że chorągiew przeniesiona została do prezbiterium w miejscu, gdzie nawa główna przechodzi w chór zakonny. Jednak ta zmiana usytuowania chorągwi nie ochroniła jej od trwającego całe wieki wpływu zmian wilgotności czy temperatury. Chorągwi, jak wielu innych cennych zabytków, nie szczędziły też wojny i najazdy jak np. potop szwedzki czy pożary, w tym ten ostatni z 1850 roku, który niemal doszczętnie zniszczył kościół i klasztor wraz z dużą częścią wyposażenia.



Opisujący to wydarzenie ówcześni autorzy traktują ocalenie chorągwi jako cud i uznają, że miała ona uratować przed wypaleniem wnętrze kaplicy Odrowąża. Dzisiaj wiemy, że chorągiew wykonano z wysokiej klasy jedwabnego adamaszku – tkaniny o sporej odporności na ogień. Duży podziw budzi jednak wytrzymałość warstwy malarskiej oraz złoceń i ornamentów. Po pożarze chorągiew najprawdopodobniej nie wróciła do kościoła. Ostatnia wiadomość o jej istnieniu pochodziła z lat siedemdziesiątych XX wieku, a potem słuch o proporcu zaginął.

Odkrycie na skalę światową

Kiedy w 2008 roku zmarł o. Adam Studziński OP (dominikanin, polski prezbiter katolicki, kapelan Polskich Sił Zbrojnych w czasie II wojny światowej, absolwent krakowskiej ASP, który z racji wykształcenia i zamiłowania do zabytków sprawował pieczę nad dominikańskimi zbiorami), wśród przechowywanych zbiorów znaleziono dwa drzewce zabezpieczone pokrowcami. Początkowo konserwatorzy zajmujący się spuścizną Studzińskiego nie interesowali się nimi zbyt, uznając je za jakieś artefakty z wojennego etapu życia dominikanina.

Kiedy prof. Marek Walczak z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego podjął poszukiwania chorągwi kanonizacyjnej przez przypadek, okazało się, czym naprawdę są owe dwa drzewce. Ze względu na unikatowość tej chorągwi było to odkrycie na skalę światową. Sprawilo ono tyleż radości, co zmartwienia – stwierdzono bowiem, że proporzec uległ znacznemu zniszczeniu, a jego renowacja, obok nakładów finansowych, będzie wymagała ogromnej wiedzy i precyzji. Pojawił się też problem, jak w przyszłości eksponować tak delikatny, a zarazem duży obiekt malowany z obu stron.

Renowacja dzięki wsparciu miasta

Trwająca dwa lata renowacja chorągwi była ogromnym wyzwaniem, którego podjął się zespół konserwatorów tkanin i malarstwa z Muzeum XX Czatortoryskich. Zespół znakomicie zrealizował zadanie, co było możliwe dzięki niezwyklej wiedzy, wyjątkowym umiejętnościom i bezgranicznej cierpliwości. Chorągiew kanonizacyjna św. Jacka stanowi obiekt wyjątkowy w skali światowej, ale pozyskanie środków na jej ratowanie trwało wiele lat i momentami wydawało się prawie niemożliwe.

Pełny zakres prac konserwatorskich zrealizowano dzięki wsparciu finansowemu z budżetu Krakowa. W 2017 roku prace objęły konserwację techniczno-zachowawczą związaną z oczyszczeniem malowideł i tkaniny, a w kolejnym roku także konserwację estetyczną i zabezpieczającą. Łączna kwota przyznanej dotacji celowej wyniosła 270 tys. zł, co stanowiło 99,5 proc. poniesionych kosztów.

W celu jak najlepszej ekspozycji chorągwi oraz jej zabezpieczenia przed działaniem czynników zewnętrznych opracowano też nowatorską metodę przechowywania – zaprojektowano i zbudowano stalową kasetę, chronioną szybą pancerną z filtrami zabezpieczającymi przed światłem. Waga kasety ekspozycyjnej wraz z systemem montażowym, to około 400 kg.

Po raz pierwszy chorągiew prezentowana była publicznie we wrześniu 2019 roku na wystawie w atrium krakowskiego klasztoru dominikanów. Wystawę, pod patronatem Prezydenta Miasta Krakowa zorganizowano w związku z obchodami Dnia Solidarności Miast Światowego Dziedzictwa OWHC. Na stałe chorągiew będzie eksponowana w Muzeum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie.



**Magiczny
Kraków**

Chorągiew jest wpisana do rejestru zabytków ruchomych pod nr B-51.

Informację opracowano w oparciu o tekst kuratorski prof. Marka Walczaka z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz dostępne opracowania historyczne.

W cyklu #krakowheritage, którego wszystkie odcinki można znaleźć [tutaj](#), prezentujemy krakowskie zabytki odnowione przy wsparciu miasta. Zachęcamy do spacerów szlakiem krakowskich renowacji i poznawania lub okrywania na nowo najpiękniejszych obiektów, a także oznaczania ich hasztagiem #krakowheritage - wspólnie pokażmy, że jesteśmy dumni z efektów opieki nad zabytkami naszego miasta.